Cena egz. 10 gr.

K... ER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVII | Czwartek, 23 stycznia 1936 r. | Nr. 22

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

Po śmierci króla Jerzego V

41 strzałów armatnich powitało nowego monarchę

LONDYN, 22.1 (tel. wł.). Śmiertelne szczątki króla Jerzego spoczywały początkowo w sypialni zamkowej, złożone tymczasowo w dębowej trumnie, sporządzonej z *drzewa ściętego w parku zamkowym.*

Królowa Mary pogrążona w ogromnej rozpaczy po stracie dostojnego małżonka, prawie że nie opuszcza jego zwłok. Rodzina królewska czyni wszelkie wysiłki, aby nakłonić królową do odpoczynku, do krótkiego choćby snu.

Przy zwłokach królewskich. ubranych w mundur admiralski pełnili na zmianę wartę honorową *najwyżsi oficerowie armji i floty królewskiej.* Warta honorowa musiała zejść ze swego posterunku, gdy królowa wyraziła życzenie pozostania sam na sam ze zmarłym małżonkiem. *Cztery godziny spędziła u trumny. pogrążona w żarliwej modlitwie.*

Wieczorem trumnę ze zwłokami króla Jerzego przeniesiono do sandringhamskiego kościołka świętej Marji Magdaleny. ulubionego miejsca modlitwy króla.

SZLOCH KRÓLOWEJ

Mimo ulewnego deszczu, a następnie gwałtownego gradu. *królowa Mary piechotą postępowała za lawetą,* wiozącą trumnę króla. Towarzyszyli jej księstwo Kentu oraz księżniczka królewska, Mary. Po bokach lawety kroczyło ośmiu grenadjerów gwardji królewskiej z *opuszczonemi na znak żałoby głowami.*

Na czele konduktu kroczył major królewskiej orkiestry piszczałek. Na szkockiej kobzie major-dudziarz wygrywał *smętne piosenki szkockie.* najulubieńsze melodje zmarłego monarchy, którym przysłuchiwał się nieraz całemi godzinami. Smętne zawodzenie kobzy *przerywały raz wraz szlochy królowej i tłumu kobiet,* stojących wzdłuż drogi od zamku do kościółka.

Dębową trumnę króla ustawiono na katafalku przed ołtarzem kościółka. W blasku migocących świec rozpoczęło się nabożeństwo żałobne.

Po nabożeństwie królowa odjechała do zamku, zamknęła się w swych pokojach z księżniczką Mary i znów się modliła.

Krótko przed północą. o tej samej godzinie. o której poprzedniego dnia król Jerzy wydał ostatnie tchnienie, królowa znów opuściła pałac i udała się do kościoła. gdzie *samotnie modliła się jeszcze przed katafalkiem.*

Zwłoki króla przewiezione będą jutro *do Londynu* specjalnym pociągiem i wystawione będą w opactwie Westminsterskiem.

DZIEŃ NOWEGO KRÓLA

LONDYN, 22.1. Dzisiejszy dzień należy do nowego króla. Anglja jakby zapomniała jeden dzień o żałobie, zdjęte zostały nawet flagi żałobne. W 12 miejscach starego Londynu średnio wieczni heroldowie przy dźwiękach fanfar ogłosili narodowi wstąpienie na tron nowego monarchy.

O tej samej porze *we wszystkich pięciu częściach świata,* bez względu na różnice czasu, *zagrzmiały działa armji i okrętów wojennych, oddając salut 41 strzałów na cześć nowego monarchy.*

Po tej uroczystości król Edward VIII złożył pierwszą oficjalną wizytę już jako król. Udał się mianowicie do Sandringham. *by złożyć honory zmarłemu królowi Jerzemu.*

Skolei król powrócił do Londynu, aby złożyć wieniec u stóp pomnika Nieznanego Żołniereza.

PRZYGOTOWANIA DO POGRZEBU

LONDYN, 22.1. W opactwie Westminsterskiem trwają gorączkowe przygotowania dla godnego przyjęcia zwłok królewskich. Olbrzymia hala dekorowana jest przez setki robotników. Nad katafalkiem zawisną chorągwie o barwach *wszystkich prowincyj angielskich, kolonij i dominjów oraz tarcze z herbami.*

Straż przy zwłokach króla Jerzego obejmą wyżsi oficerowie całego imperjum. Swego rodzaju sensację polityczną stanowi fakt. że *u trumny staną również oficerowie armji niezależnego państwa irlandzkiego.*

Następnie przejmą wartę oficerowie reprezentujący wszystkie rodzaje broni armji, floty i lotnictwa.

Londyn gorączkowo przygotowuje się do ostatniego hołdu dla zmarłego monarchy. Ma to być *najwspanialsza uroczystość, jaką widział Londyn od czasu pogrzebu Wiktorji.*

DELEGACJA POLSKA NA POGRZEB

WARSZAWA, 22.1 (tel. wł.). Jak się dowiadujemy, w skład delegacji, która będzie reprezentowała Polskę na uroczystościach pogrzebowych w Londynie. wejdą gen. *Kazimierz Sosnkowski, b. ambasador Konstanty Skirmunt i obecny ambasador w Londynie hr. Raczyński.*

HOŁD ALJANTÓW

Komenda garnizonu londyńskiego opróżnia koszary londyńskie, aby zrobić miejsce dla licznych cudzoziemskich oddziałów wojskowych, które wezmą udział w kondukcie pogrzebowym.

Armja francuska wysyła na pogrzeb *trzy pełne pułki z ekwipunkiem polowym.* Eskadra francuskich okrętów wojennych już odpłynęła do Angli. aby wraz z flotą angielską salutem armatnim oddać ostatni hołd królowi Jerzemu w dniu jego pogrzebu.

Ze specjalnym naciskiem podkreślają. że również i *król włoski zdecydował się wysłać na pogrzeb króla Jerzego bataljon piechoty i oddział lotników.* Do Anglji odpłynęły także dwie jednostki **włoskiej floty wojennej.**

Z Ameryki *płynie pełną parą jeden z szybkich krążowników,* wiozący na swym pokładzie oddział amerykańskiej piechoty i oddział piechoty marynarki. Krążownikiem tym jedzie do Anglji jako *reprezentant prezydenta Roosevelta* jego adjutant.

PRZYSIĘGA KRÓLA EDWARDA VIII.

LONDYN, 22.1. (Tel.wł.). Na wczorajszem posiedzeniu rady koronnej król Edward VIII wygłosił deklarację. następującej treści:

„W obliczu Boga wyznaję, zaświadczam i oznajmiam uroczyście, że jestem wierzącym protestantem oraz że zgodnie z prawdziwym celem ustaw gwarantujących. protestanckie dziedzictwo tronu utrzymam w mocy i wzmocnię wymienione ustawy wszelkiemi siłami. jak tego wymaga ustawa"

W dodatku do tej deklaracji złożył przysięgę, zabezpieczającą swobody kościoła szkockiego (prezbiterjańskiego).

O godz. 6 popoł. zebrała się Izba Gmin. Bez żadnych ceremonji przewodniczący przeczytał notę przysięgi wierności nowemu królowi: „Przysięgam, że dochowam wierności królowi Edwardowi. jego następcy tronu i sukcesorom". Po nim powtórzyli przysięgę wierności członkowie rządu. a po nich przywódcy opozycji.

Dymisja gabinetu Laval'a

Możliwość dłuższego przesilenia

PARYŻ, 22.1. (Tel.wł.). **Rząd premjera Lavala podał się w środę popołudniu do dymisji. Był to trzeci gabinet Lavala. który utworzony został 7-go czerwca 1935 roku.**

Upadek rządu spowodowany został ustąpieniem z niego czterech ministrów radykalnych.

PARYŻ, 22.1. (Tel.wł.). Rada ministrów zebrała się w środę popołudniu pod przewodnictwem premjera Lavala na decydujące posiedzenie.

Na początku obrad. **minister Herriot zgłosił swoją decyzję wystąpienia z rządu.** W ślad za Herriotem zrezygnowali także ministrowie radykalni: **Bonnet** (handel). **Bertrand** (marynarka handlowa) i **Paganon** (sprawy wewnętrzne). Obaj ministrowie radykalni, wchodzący w skład rządu z ramienia senatu, Regnier (finanse) i Maupoille (emerytury). naraz e nie przyłączyli się do kroku swych kolegów z Izby.

Po krótkiem posiedzeniu. **premjer Laval udał się do pałacu Elizejskiego, gdzie złożył na ręce prezydenta Lebru na dymisję całego rządu.**

Jak donoszą z kół poinformowanych należy się liczyć z dłuższem przesileniem rządowem.

Podczas obecności w Pałacu Elizejskim omówiono również szczegóły udziału rządu francuskiego w pogrzebie króla Jerzego V. Jest rzeczą pewną, że nowy rząd nie będzie utworzony przed pogrzebem londyńskim wobec czego Francja reprezentowana będzie przez członków obecnie ustępującego rządu.

Sprawy gdańskie

na forum Rady Ligi Narodów

GENEWA, 22.1 (tel. wł.). Dzisiaj popołudniu Rada Ligi Narodów rozpoczęła obrady nad sprawami gdańskiemi.

Pierwszy zabrał głos referent spraw gdańskich *min. Eden,* zdając sprawozdanie z sytuacji, jaka ostatnio powstała.

Wydarzenia jakie zaszły od września ub. r. *każą wątpić w dobrą wolę Senatu gdańskiego.* Ostatnie uchwały Volkstagu i posunięcia stworzyły w Gdańsku *wrogą atmosferę w stosunku do Rady Ligi Narodów.*

Stosunki zewnętrzne Gdańska są sprzeczne z zobowiązaniami *i kolidują z gwarantowanym przez Ligę Narodów statutem.*

Stanowisko min. Edena *poparł delegat Francji Leger.*

Skolei przemawiał delegat hiszpański. a następnie zabrał głos *min. Beck.*

Min. Beck wskazał na żywe zainteresowanie Polski w utrzymaniu układu, *gwarantującego Polsce żywotne interesy* i wyraził zadowolenie, że Rada nie była zmuszona korzystać ze swych uprawnień. o ile chodzi o interesy Polski. Pod koniec swego przemówienia min. Beck podkreślił, że Rada nie może dopuścić, *aby sprawa gwarancyj Rady Ligi Nar. weszła pod dyskusję.*

Skolei przemawiał *min. Litwinow,* ostro atakując senat gdański.

80 ofiar lawiny śnieżnej

Sniežyce i mrozy w Japonji

TOKIO, 22.1. (Tel.wł.). Podczas naprawy toru kolejowego w jednej z miejscowości **lawina śnieżna zasypała 80 robotników.**

Pomimo natychmiastowej akcji ratunkowej wydobyto tylko zwłoki czterech robotników. Los [illegible] robotników zdaje się być przesądzony.

Z różnych okolic Japonji donoszą o **strasznych śniegach i mrozach,** które pociągają za sobą wiele ofiar.

W wielu miejscowościach **została przerwana wszelka komunikacja.**

Posiedzenie Sejmu

W piątek, godz. 10 rano, odbędzie się posiedzenie pełnego Sejmu. Na porządku dziennym znajdzie się pierwsze czytanie trzech projektów ustaw samorządowych, dotyczących pragmatyki i płac pracowników samorządowych oraz wybór komisu. która rozpatrzy te projekty.

Wybory prezydenta w Dąbrowie

Prezydentem został p. Zygmunt Cieplak

Chociaż wybór prezydenta miasta *nie należy do kategorji zjawisk* nadzwyczajnych i nie jest wydarzeniem specjalnej wagi, w dniu wczorajszym Magistrat Dąbrowy *był w godzinach wieczorowych* oblegany przez tłum ciekawych, pragnących *dostać się do sali*, celem śledzenia przebiegu wyborów głowy miasta.

Ponieważ galerja w sali obrad *może pomieścić niewielką ilość osób*, reszta, której udało się dostać do budynku, zajęła przyległe sale, korytarz i klatkę schodową, czekając cierpliwie na wynik posiedzenia.

Radni przybyli w komplecie. Zarówno wśród radnych, jak i galerji *widać perwne podniecenie*, przyczem słychać szepty i rozmowy, a od czasu do czasu rozlegają się śmiechy i różne dowcipy.

Posiedzenie otworzył *wiceprezydent Trzęsimiech*, poczem przewodnictwo *objął dr. Pirowar*. Przewodniczący komisji, która zajmowała się rozpatrywaniem kandydatur, dyr. Wierzbicki zakomunikował, iż ogółem wpłynęło *22 oferty*, z których *cztery wycofane*, a 18 stanęło do konkursu, z których komisja zakwalifikowała 6, sześć uznano za nieodpowiadające warunkom, a *sześciu zaś wogóle nie rozpatrywano*, spowodu późnego nadesłania ofert. Następnie dyr. Wierzbicki odczytał nazwiska kandydatów i ich kwalifikacje.

Brzmią one następująco:

Henryk Czerwiński, zastępca starosty w Radzyminie, *Jan Myśliwiec*, burmistrz Łowicza, *Bronisław Dorobczyński*, burmistrz Czeladzi, *Józef Czarnota*, urzędnik Magistratu Zawiercia. *Franciszek Sikorski*, emerytowany urzędnik Magistratu w Dąbrowie. *Zygmunt Cieplak*, ławnik i b. prezydent Dąbrowy. *Antoni Nowicki*, inż., właściciel nieruchomości. *Zygmunt Lubodziecki*, obrońca sądowy w Opatowie. *Kazimierz Badowski*, nauczyciel z Zawiercia. *Józef Kaputa* kpt. w stanie spoczynku. *Kazimierz Zagórski*, płk. w stanie spoczynku *Jan Mironowicz*, nauczyciel z Szopienic. *Romuald Chmielewski*, inż. z Płocka. Feliks Turczynowicz, inż. z Lublina, *Jerzy Dodacki*, były burmistrz Łęczycy, *Władysław Glażewski*, urzędnik samorządu powiatowego w Sandomierskim. *Andrzej Kwaskowski*, burmistrz Gorlic, *Stanisław Waltman*, urzędnik Magistratu Częstochowy.

Po odczytaniu nazwisk zgłoszono kandydatury pp.: *Zygmunta Cieplaka i Bronisława Dorobczyńskiego.*

W głosowaniu wzięło udział 32 radnych.

W wyniku głosowania *p. Cieplak otrzymał 18 głosów, a p. Dorobczyński 14.*

Po ogłoszeniu wyników przewodniczący zamknął posiedzenie.

Bomba w drukarni

„EXPRESU ILUSTROWANEGO"

ŁÓDŹ, 22.1 (tel. wł.). Do drukarni „Republiki" i „Expresu Ilustrowanego", które są, jak wiadomo, wydawnictwem żydowskiem wrzucono bombę.

W związku z zamachem policja dokonała licznych aresztowań oraz zamknięto lokale Stronnictwa Narodowego.

Ogólny odsetek studentów żydów,

uległ zmiejszeniu w porównaniu z rokiem 1921

„Kurjer Poznański" podaje znamienne cyfry ilustrujące stan życiowy żydów na wyższych uczelniach w Polsce. Dane odnoszą się do roku akademickiego 1933-34. W roku tym wyższe zakłady naukowe w Polsce liczyły 8.425 żydów, to w stosunku do ogólnej liczby 49.599 studjujących stanowi około 17 procent. Jest to odsetek znacznie wyższy, niżby wypadało z ilości żydów w odniesieniu do ogółu ludności w Polsce. Młodzieży polskiej było na wyższych uczelniach 75 proc., Rusinów, Białorusinów i Rosjan zgórą 5 proc., Niemców przeszło 1.5 proc. i drobny ułamek innych.

Interesująco wypada porównanie ze stosunkami, jakie istniały na uniwersytetach w roku 1921-22. Przedewszystkiem zmniejszył się odsetek żydów z 24.3 w roku 1921, na 17 proc. w roku 1933. Pochodzi to w dużej mierze stąd, iż rok 1921 był to okres bezpośrednio po wojnie, w którym — jak wiadomo — młodzież polska nie opuściła jeszcze szeregów. Pozatem zwraca uwagę zmniejszanie się w szybkiem tempie liczby Polaków wyznania mojżeszowego". szczególnie na terenie b. zaboru austrjackiego. W rubrykach wpisowych uniwersytetów, żydzi podają bowiem w coraz większym stopniu narodowość „żydowską". Jest to jeden z dowodów zaniku asymilacji.

Jeżeli idzie o rodzaj gałęzi nauk uniwersyteckich, jakim poświęcają się żydzi — okazuje się, że najwięcej żydów w cyfrach bezwzględnych i procentowych poświęca się naukom prawniczym (21.5 proc.) Dużo młodzieży żydowskiej poświęca się medycynie, (17.1 proc.) dentystyce i farmacji, o wiele mniej weterynarji. Stosunkowo znaczny odsetek (22.6 proc.) studjuje nauki matematyczno - przyrodnicze, mniej znacznie inżynierję (12.4 proc.) Nieznaczny odsetek żydów (7.1 proc.) uczęszczających na wyższe szkoły handlowe, wskazuje na niski stopień zainteresowania się ich głębszemi naukami handlowemi i ekonomicznemi.

Bardzo wysoki odsetek żydowskich słuchaczy wykazują wyższe szkoły dziennikarskie, co świadczy o wadze jaką żydzi przykładają do opanowania tej dziedziny życia publicznego.

Znamiennie wypada statystyka żydów w poszczególnych, wyższych zakładach naukowych. Uniwersytet warszawski liczy ich 22.8 proc., wileński 28.4 proc., lwowski 26, krakowski 20.8, poznański 1.5, wolna wszechnica w Warszawie 44.2, politechnika warszawska 11.2 proc., lwowska 15.1, szkoła główna gosp. wiejskiego 5.2, wyższa szkoła handlowa w Warszawie 6.4, W. S. H. Lwów 11.6, W. S. H. Kraków 8.4, W. S. H. Poznań 0.3, Szkoła Nauk Politycznych 1.3 proc.

Jak widać najliczniejszą ilość żydów posiada wolna wszechnica warszawska, której blisko połowa studentów, to żydzi. Zupełnie zaś nie posiada żydów Akademja Górnicza w Krakowie. Z uniwersytetów, najwięcej żydów posiada Wilno.

Ogólna liczba studentów - żydów na wyższych uczelniach w Polsce uległa wprawdzie, jak wspomnieliśmy, pewnej redukcji, mimoto jednak odsetek ten jest nadal bardzo wysoki, tem niebezpieczniejszy, że polska młodzież nagół słabsza finansowo, tem mniej może kontynuować studja skutkiem fatalnych następstw kryzysu.

Powszechna mobilzacja w Abisynji

Gdzie rozstrzygną się losy wojny

LONDYN, 22.1. (Tl.wł.). Sytuacja na frontach abisyńskich w dniu 21 bm. uległa większym zmianom. Wojska gen. Graziani nie posuwały się dalej naprzód. Natomiast **Włosi zapowiadają nową ofenzywę na północy.**

Z Addis Abeby donoszą, że **negus ogłosił dekret, wedle którego każdy zdolny do noszenia broni winien stawić się do wojska.**

Przyczyną mobilizacji powszechnej są **porażki abisyńczyków na froncie** południowym.

RZYM, 22.1. (Tel. wł.). „Gazetta de Popolo", omawiając zwycięstwa gen. Grazianiego nad wojskami rasa Desta twierdzi, że obecnie armja włoska może posuwać się w kierunku Ogadenu **bez obawy zagrożenia na lewem skrzydle**, oraz liczyć na współudział i pomoc sułtanów somalijskich, którzy zgłosili uległość wobec Włoch. Z drugiej strony negus nie będzie mógł łatwo przysłać rasowi Desta posiłków. ponieważ wpobliżu Adis Abeby znajduje się **tylko około 30.000 ludzi**, a możność przerzucania sił z frontu północnego spowodu złych dróg jest bardzo problematyczna.

W konkluzji pismo twierdzi, że Somalja stanie się najważniejszym odcinkiem terenu wojennego.

Na wyżynach Harraru muszą się rozstrzygnąć losy wojny. Wyżyna ta posiada szczególnie ważne znaczenie, ponieważ przebiegają najważniejsze drogi, któremi idą transporty z Somalji francuskiej i angielskiej.

Osiągnięcie i zajęcie tej wyżyny jest stosunkowo znacznie łatwiejsze drogą od południa przez Ogaden niż od północy.

18 miljonów zł.

POZOSTAWIŁ KIPLING

LONDYN, 22.1 (tel. wł.). Zmarły sławny pisarz angielski Rudyard Kipling, pozostawił w spadku około 18 miljonów zł.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

CHARLES BARRY

Tajemnica Willi Mroków

Przekład Janiny Zawisza - Krasuckiej

54

właściciel tejże willi. Obydwaj panowie skonstatowali na miejscu, że starszy pan, właściciel Willi Mroków, Amos Tretheway, wraz z tajemniczym napastnikiem nagle zniknęli. W trakcie szczegółowych badań okazało się, że p. Tretheway miał przed godziną głośny zatarg ze swym siostrzeńcem, p. Ch. Aylward'em, studentem z Cambridge i że obydwaj opuścili willę — przypuszczalnie dwoma małemi samochodami dwuosobowemi. Następnego dnia strażnik nadbrzeżny Maunders z posterunku w Trebetherick, patrolując wybrzeże, znalazł auto p. Tretheway'a w morzu, u podnóża wysokiej skały, z której najprawdopodobniej musiało spaść. Do tej chwili zwłok zaginionego nie znaleziono, jak również policja nie może odaleźć miejsca obecnego pobytu p. Aylward'a. Tajemnica pogłębiła się jeszcze bardziej po nowem zdarzeniu, które miało miejsce w niedzielę wieczorem. Otóż wspomnianego wieczora w Willi Mroków został napadnięty p. James Duncan i uprowadzony przez trzech nieznajomych mężczyzn. Korespondent „Planet", jadąc w kierunku Polreath spotkał po drodze potężną limuzynę, którą uwieziono p. Jamesa Duncana. Zdaniem naszego korespondenta kierowca tej limuzyny wyglądał na cudzoziemca i miał krótko przystrzyżoną szpiczastą bródkę. Zaznaczyć należy, że jeden z zaginionych mianowicie p. Aylward, również nosi taką szpiczastą, przystrzyżoną bródkę".

Przeczytawszy wzmiankę, Pepler z niemem zapytaniem spojrzał swemi wyblakłemi oczami na przyjaciela.

— Człowieku! — Przecież to kapitalna historja! Dam na pierwszej kolumnie, jako największą sensację tego roku. Przyczyni się ona do spotęgowania sławy Setha Peplera. Nie bądź zły na mnie, Gilmartin, jeśli ci powiem, że ten artykuł nie jest napisany zbyt fachowo. W każdym razie dziękuję ci, drogi wywiadowco. Opracuję to jeszcze trochę i wyślę natychmiast.

— Jakim sposobem? — zapytał detektyw z uśmiechem. — ¡Nie znajdziesz bliżej, niż w Bodmin, urzędu telegraficznego.

— To pojadę do Bodmin. Wiadomość jest zbyt ciekawa, aby jej nie wydrukować w porannem wydaniu poniedziałkowem.

— Ach, wobec tego — wtrącił Liddell — zechce pan może przy okazji zabrać ode mnie wiadomość na posterunek policyjny? Może zdołamy jeszcze przyłapać na drodze tę limuzynę.

— Bardzo chętnie — zgodził się Pepler, zabierając się natychmiast do opracowywania artykułu.

Liddell skreślił kilka słów na kartce, włożył ją do koperty i podał rudowłosemu dziennikarzowi. W kilka minut później aluminjowy samochód warczał już wśród nocy, Gilmartin zaś po raz trzeci podszedł do swego motocykla.

Lecz i tym razem nie sądzone mu było odjechać, bo głośne „hallo" rozległo się od strony ujścia rzeki. „Hallo" powtórzyło się, gdy Gilmartin usadowił się na siodełku. Nie było rady, należało odpowiedzieć. Dosłyszeli warkot motoru. Po kilku minutach w świetle reflektora ujrzeli potężną postać inspektora Strakera, biegnącego piaszczystą drogą w ich stronę.

— Ach! Jakie to szczęście, że panów jeszcze zastaję! — zawołał. — Odrazu się domyśliłem, że to wasz motocykl. Pragnę wam coś zakomunikować.

— Mianowicie? — zapytał Gilmartin, trzymając ręce na kierownicy.

(D. c. n.)

Przemówienie min. Raczkiewicza

Wzrost przestępczości — Wadliwy podział administracyjny — Walka z biurokratyzmem

Na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w dniu 21 bm. minister spraw wewnętrznych Raczkiewicz wygłosił przemówienie, którego streszczenie przytaczamy niżej:

Pierwszą część swego przemówienia p. minister poświęcił omówieniu rozległego zakresu prac Ministerstwa i w związku z tem wskazał na niemożliwość czynienia dalszych redukcyj w budżecie, który na r. 1936-37 zamyka się sumą **191.650.000 zł.**, a więc o 5.218.00 mniej, niż w roku poprzednim.

Charakteryzując gospodarkę podległego mu resortu p. minister podkreślił, że oszczędna gospodarka M. S. Wewn. doczekała się w swoim czasie uznania ze strony Najwyższego Autorytetu, jak o tem świadczy opinja marszałka Piłsudskiego o budżecie Ministerstwa, wypowiedziana na jednem z posiedzeń Rady gabinetowej, cytowana przez gen. Składkowskiego w jego „Strzępach meldunków".

Min. Raczkiewicz zwrócił **specjalną uwagę na pogorszenie się stanu bezpieczeństwa w kraju.**

Pogorszenie to jest szczególnie wyraźne **w dziedzinie ogólnej przestępczości kryminalnej**, przedewszystkiem w dziale przestępstw przeciwko mieniu (kradzieże). Wzrosła też w tym okresie ilość przestępstw nierównie poważniejszej natury: zbrodni stanu 310 (333 w r. 1934), rozbojów w bandzie 138 (108) itd.

Również, a może nawet w sposób bardziej wydatny, **wzrosła ilość wypadków rozruchów i oporu władzom.** Wzrosła też **liczba wystąpień zbiorowych, nielegalnych zebrań i kolportażu nielegalnych druków, oraz działalność organizacyj wywrotowych i terorystycznych.**

Wzrost **przestępczości** jest zjawiskiem smutnem, ale w pewnym stopniu zrozumiałem — jest on **ściśle związany z ciężką sytuacją gospodarczą kraju**, a każdy rok przedłużającego się kryzysu w związku z szybkim przyrostem naturalnym ludności i zupełnem zahamowaniem naszej, prawie miljonowej w latach przedwojennych, ekspansji emigracyjnej, staje się w Polsce zagadnieniem coraz poważniejszem. Muszę stwierdzić przeto, że wszystkie okoliczności, wywierające bezpośredni wpływ na stan bezpieczeństwa w kraju, wymagałyby raczej zwiększenia wydatków z tym działem związanych.

Jeżeli chodzi o **podział administracyjny** — przyznać należy, że jest on **niewątpliwie wadliwy**, trzyma się granic dawnych zaborów, przytem jest nieskoordynowany z podziałem wojskowym i innemi podziałami resortowemi. **Stoję tu przed zagadnieniami kasowania pewnej liczby powiatów, przedewszystkiem deficytowych w zakresie finansów samorządowych.** Do zagadnienia tego podchodzić muszę jednak bardzo ostrożnie.

Dalszą część swego przemówienia poświęcił p. minister scharakteryzowaniu **pracy urzędników.**

Służba na stanowisku urzędnika państwa polskiego — mówił p. minister — **musi być zawsze i dla każdego źródłem radości i dumy.**

Sam takie uczucia przeżywałem i przeżywam, a stawiając wysoko pojęcie „honoru urzędnika" pragnąłbym, aby podobne uczucie było wspólnem dla całego podległego mi ogółu urzędniczego.

I jeżeli armja — siła zbrojna państwa — musi być zawsze najwyższym wzorem dla każdego obywatela ofiarnej karnej, owianej duchem wyrzeczenia się aż do życia włącznie służby dla Ojczyzny, to wzorem tej służby być ona musi, tak jak wzorem bywa starszy brat dla brata młodszego — przedewszystkiem dla wielkiej liczebnie armji cywilnej — armji pracowników państwowych, której każdy członek, kierownik, czy podwładny, oficer czy szeregowy winien mieć w sercu i mózgu wyryte dwa słowa źródło stałej otuchy i stałej swej dumy: **służba państwu.**

Dążeniem mojem jest zapewnienie wszystkim, należycie spełniającym swe obowiązki urzędnikom niezbędnego spokoju i poczucia pewności i ciągłości ich pracy. Również w szeregu ostatnio wydanych zarządzeń starałem się stworzyć dla celujących urzędników **pewne widoki awansu.**

Ale z drugiej strony grzechy istotne — nie administracji jako całości, lecz poszczególnych urzędników, ciężkie przewinienia i wręcz szkodliwa działalność, jak **biurokratyzm w najgorszem znaczeniu**, lekkomyślne spychanie i pozbywanie się spraw, wszystko, co dowodzi nietylko braku poczucia obowiązku, ale zdradza brak obywatelskiego nastawienia, brak poczucia krzywdy wyrządzonej obywatelowi, wreszcie braki natury etycznej, **winno być bezlitośnie i doszczętnie wykorzenione.** W poczuciu krzywdy, jaką wyrządza państwu i społeczeństwu podobny urzędnik — wypowiedziałem tego rodzaju zjawiskom bezwzględną walkę.

Sprawą specjalnie ważną w mojem rozumieniu jest **kwestja napływu młodych sił do administracji.** Poczuwam się do obowiązku uczynić wszystko, aby dać sposobność tym młodym siłom **do wykształcenia się w nowoczesnych metodach pracy, uchronić je od zbędnego biurokratyzmu**, zachęcić do pracy przez danie szerokiego pola do wykazania swych zdolności, otwierającego im widoki osiągnięcia w przyszłości kierowniczych nawet stanowisk. W państwie współczesnem administracja nie może wzorem stuleci ubiegłych ograniczyć się tylko do martwego wykonywania przepisów, przypaść jej musi w udziale bezpośrednia kolaboracja z życiem społecznem, chętna i żywa pomoc w należytem organizowaniu społeczeństwa, a więc i płaszczyzna zadań wybitnie wychowawczych. Podkreślić na tem miejscu jednak muszę, że w pracy administracji i w należytej ocenie tej pracy niezbędny jest i ze strony społeczeństwa zupełny objektywizm.

W zakończeniu p. minister oświadczył, że cały szereg innych zagadnień m. in. politycznych i narodowościowych, poruszy na plenum Izby.

EDWARD VIII

Król W. Brytanji, Irlandji i cesarz Indji

Edward VIII, król Wielkiej Brytanji, Irlandji i cesarz Indji urodził się 23 czerwca 1894 r. w White Lodge, Richmond Park, jako najstarszy syn zmarłego króla Jerzego V i jego żony Marji z domu księżniczki Teck.

Lata szkolne spędził w korpusie kadetów morskich, gdzie w 16-tym roku życia, po zgonie króla Edwarda VII, otrzymał tytuł księcia Walji, jako następca tronu. W 3 lata później przeznaczono mu na siedzibę zamek Carnarvon w Walji. Po odbyciu w r. 1912, 3-miesięcznej służby na okręcie „Hindustan" i 3-miesięcznym pobycie we Francji, udał się książe Edward na studja do Oxfordu i był studentem wydziału prawa państwowego i historji. Prowadził tam normalne życie studenckie.

W chwili wybuchu wojny książe Edward wstąpił do 1 pułku grenadjerów gwardji, gdzie początkowo pełnił służbę w sztabie, następnie zaś na własne żądanie, przeszedł do służby frontowej. W marcu 1916 r. przebywał w charakterze wyższego oficera w Egipcie, skąd przeszedł na front włoski, a następnie na front francuski.

Po wojnie odbył książe Edward szereg wielkich podróży po Imperjum Brytyjskiem, w r. 1919 odwiedził Kanadę i St. Zjednoczone, w 1920 Nową Zelandję i Australję, w 1921 Indje i Japonję, w 1925 — dominja afrykańskie i państwa Ameryki Południowej. Ujmującem wszystkich zachowaniem, prostotą, połączoną z wytwornością, zdobył sobie wszędzie wielką popularność. Podróże miały częściowo charakter krajoznawczy, częściowo zaś wypełniały misję gospodarczo - polityczną, mającą na widoku badanie rynków zbytu dla wywozu angielskiego. Podczas jednej z takich podróży, w r. 1928, w głębi Afryki, doszła księcia Edwarda wiadomość o ciężkiej chorobie ojca. Powrócił wtedy w ciągu 9 i pół dni do Londynu, podczas gdy w normalnych warunkach na przebycie tej drogi trzeba było 23 dni.

W ostatnich latach książe Edward brał coraz większy udział w życiu państwowem W. Brytanji, przygotowując się do objęcia tronu, na który wstępuje po zgonie swego ojca.

SPRAWA GDAŃSKA

DOMINUJE w GENEWIE

Pod znakiem angielskiej żałoby wtorkowe prace ligowe uległy częściowemu zawieszeniu.

Posiedzenie Rady Ligi całkowicie wypełniła uroczystość kondolencyjna, na której członkowie Rady wyrazili głębokie współczucie królewskiej rodzinie i narodowi angielskiemu. Kolejno zabierali głos wszyscy członkowie Rady. Świetne przemówienia zostały wysłuchane w przejmującem milczeniu i atmosferze podniosłej.

Dowodem znaczenia, **jakie przypisuje rząd angielski sprawie gdańskiej,** jest fakt, że pomimo żałoby i wbrew powszechnym przewidywaniom **minister Eden pozostaje w Genewie do końca sesji.**

Zresztą odnosi się wrażenie, że tylko tem problem interesuje naprawdę w danym momencie mężów stanu, zgromadzonych w Genewie. **Konflikt włosko - abisyński natomiast jest chwilowo zepchnięty w cień.**

Referent sprawy, minister Eden wysunie pewne, kategoryczne postulaty. Ma on domagać się rychłego **wysłania do Gdańska specjalnej komisji śledczej, celem wzmocnienia dotychczasowych gwarancji konstytucyjnych, uważanych jakoby za niewystarczające.** Przypisują również ministrowi angielskiemu zamiar sformułowania pod adresem prezydneta Greisera szeregu zarzutów, stwierdzających niedotrzymanie uczynionych w swoim czasie obietnic.

W związku z taką sytuacją prezes senatu gdańskiego został przyjęty przez ministra Becka, z którym odbył dłuższą rozmowę.

Delegacja gdańska stoi na stanowisku, że w dziedzinie ściśle międzynarodowej senat wypełniał wiernie swoje zobowiązania i że przypisywane mu wykroczenia mają charakter czysto domowy. Stery ligowe, a przedewszystkiem delegacja angielska — nie podzielają tego punktu widzenia. Według angielskiej doktryny całość gdańskiego senatu (a nie tylko stosunki gospodarcze, lub polityczne z sąsiadami) stanowi część niepodzielną traktatu, którego przestrzeganie jest obowiązkiem Rady Ligi Narodów.

Wielkie plany Japonji

na Dalekim Wschodzie

Minister spraw zagranicznych Hirota wygłosił w izbie dłuższe expose o polityce zagranicznej. Minister wypowiedział się na rzecz utworzenia bloku trzech państw: Japonji, Chin i Mandżukuo. Dla urzeczywistnienia tego celu Japonja wysuwa trzy żądania:

1) **Chiny winny wypowiedzieć się niedwuznacznie za współpracą z Japonją**, która udzieli wówczas Chinom wszelkiej pomocy, zapobiegając wtrąceniu się strony trzeciej;

2) **Chiny winny uznać Mandżukuo** a uznanie to przygotować przez zgodę na autonomję Chin północnych i

3) **wszystkie trzy państwa winny zjednoczyć się dla walki z komunizmem.**

Jest to nieodzowne — mówił min. Hirota — dla ułożenia stosunków z Sowietami, które przez wielkie zbrojenia na granicy wschodniej hamują porozumienie i stwarzają niebezpieczeństwo.

Dalej mówił min. Hirota o stosunkach Japonji ze Stanami Zjednoczonemi. Oświadczył on, że o ile położenie geograficzne obu państw będzie po obu stronach uwzględnione, nie będzie napewno mowy o zatargu pomiędzy niemi. Również i z W. Brytanją może Japonja dojść do porozumienia na szerokiej podstawie politycznej i gospodarczej, o ile W. Brytanja przystanie na rozstrzygnięcie w duchu dawnej przyjaźni. Wreszcie Hirota omówił zagadnienia handlu zagranicznego i surowców, oświadczając, że Japonja domaga się uwolnienia handlu zagranicznego od niesprawiedliwych i nierozsądnych ograniczeń. Japonja żąda zapewnienia jej surowców, które stanowią jej podstawę życia.

Z DNIA

COFNIĘTE ZARZĄDZENIE

Kilka tygodni temu komisarjat Rządu na m. st. Warszawę zawiesił działalność im. Tow. Piotra Skargi, motywując swą decyzję rzekomemi usterkami w prowadzeniu ksiąg Towarzystwa. Różne komentarze wywołała wówczas okoliczność, iż decyzja komisarjatu Rządu wypadła na parę dni przed zapowiedzianym w Tow. im. Piotra Skargi **odczytem gen. Wł. Sikorskiego.** Wskutek czego odczyt nie odbył się.

Tow. im. Piotra Skargi **zaskarżyło** decyzję komisarjatu Rządu do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Obecnie Ministerstwo **uchyliło decyzje komisarjatu Rządu na m. st. Warszawę, jako bezzasadną.**

W motywach swej decyzji Ministerstwo całkowicie obala zarzuty, przeciwko Tow. im. Piotra Skargi, podniesione przez komisarjat Rządu.

Gen. E. Rydz-Smigły

PREZESEM HONOROWYM FEDERACJI P.Z.O.O.

Stu delegatów 17-tu zarządów wojewódzkich Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny i 34 związków sfederowanych obradowało w niedzielę w Warszawie.

Zgodnie ze statutem wybrano prezesem honorowym Federacji Gen. Inspektora Sił Zbrojnych gen. dyw. Edwarda Rydza-Śmigłego oraz powołano honorowe Prezydjum Federacji P. Z. O. O. w następującym składzie: p. Marszałkowa Aleksandra Piłsudska, Prezes Rady Ministrów Marjan Zyndram - Kościałkowski, inspektor armji gen. dyw. Kazimierz Sosnkowski, min. spraw wojskowych gen. dyw. Tadeusz Kasprzycki, b. premjer Walery Sławek i min. spraw wewnętrznych Władysław Raczkiewicz.

UWAGI

Przedłużenie godzin handlu

nie przyczynia się do wzmożenia handlu

Sprawę, która obecnie w szczególniejszym silnym stopniu absorbuje uwagę sfer kupieckich jest niewątpliwie kwestja przedłużenia godzin handlu. Jak wiadomo bowiem, na podstawie dekretu nowelizującego rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 1928 r. godziny handlu w soboty i dnie przedświąteczne przedłużone zostały do godz. 21. Sprawę tę obszernie omawia organ Stowarzyszenia kupców polskich „Tygodnik handlowy".

Uzasadnieniem wydanych przez rząd dekretów była konieczność umożliwienia rządowi wydania szeregu zarządzeń, celem spowodowania ożywienia obrotów gospodarczych. To samo uzasadnienie odnosi się zatem i do dekretu o godzinach handlu. Czy jednak przedłużenie godzin handlu do godz. 21 może istotnie spowodować ożywienie obrotów? Na to pytanie „Tygodnik Handlowy" odpowiada w sposób następujący:

„Dla sfer kupieckich jest rzeczą stojącą poza sporem, że przedłużenie godzin handlu pożądanego efektu dać nie może. Pomijamy już nawet pewne argumenty natury ekonomicznej, które moglibyśmy przytoczyć na poparcie naszego stanowiska, a które streszczałyby się do tego, że **pojemność rynku nie jest zależną od ilości godzin otwarcia zakładów handlowych**, lecz jedynie i wyłącznie od możliwości konsumcyjnych, od zdolności nabywczej ludności. Zwłaszcza dzisiaj, kiedy w społeczeństwie daje się odczuwać tak dotkliwie brak gotówki, jest rzeczą chyba że bezsporną, że niema w Polsce takiego człowieka, któryby nie kupił np. pary butów, koszuli czy kołnierzyka tylko dlatego, że sprawunków tych nie może on załatwić w sobotę czy w dzień przedświąteczny po godz. 7 wieczorem. Jeżeli zakupy te nie zostaną dokonane, to przyczyny tego zjawiska dopatrywać się należy gdzieindziej, mianowicie w tem, że **ten ktoś chciałby, być może, zakupić owe buty, koszulę czy kołnierzyki, nie posiada na to odpowiednich środków**".

Ponadto organ Stowarzyszenia kupców polskich zwraca uwagę i na tę okoliczność, że:

„jednak soboty i dnie przedświąteczne są tradycyjnie już uznawane jako dnie, w których każdy wcześniej zakańcza wszystkie swoje interesy, ażeby godziny **późniejszego popołudnia i wieczoru spędzić w sposób odmienny od szarzyzny** dnia **codziennego**. Czyż można przypuszczać, że ktoś, mający codziennie do rozporządzenia kilka godzin na załatwienie wszystkich swoich zakupów w godzinach normalnego otwarcia sklepów, **będzie odkładał te zakupy właśnie na sobotę i właśnie na te dwie wieczorne godziny**. Jeśli nawet znajdą się w społeczeństwie tacy maruderzy, to napewno nie będą to ci, którzy przyczynią się do wzmożenia obrotów handlowych, do zwiększenie konsumcji".

Tak więc, zdaniem sfer kupieckich, przedłużenie godzin handlu nie przyniesie żadnych pozytywnych rezultatów. Przeciwnie, omawiany dekret dotyka w bolesny sposób najżywotniejszych interesów kupiectwa. Uderza on przedewszystkiem w osobę samego kupca.

„Przecież ten kupiec jest również człowiekiem, mającym prawo do takiego samego odpoczynku po ciężkiej i żmudnej pracy, z jakiego korzysta inny człowiek. Jest zaś rzeczą wiadomą, że obecność właściciela przedsiębiorstwa handlowego w przedsiębiorstwie jest dla normalnego biegu interesów konieczna. Czyż można wymagać, aby kupiec w ciągu 12 czy 10 godzin urzędował w swym sklepie, a swój dzień pracy w tym dniu, który wszyscy inni raczej kończą go wcześniej, **zakańczał po godzinie 9 wieczorem?**"

Ponadto będzie rzeczą bardzo trudną pogodzenie 12-godzinnego otwarcia sklepów z przepisami o 8-godzinnym dniu pracy pracowników. Stan finansowy kupiectwa wyklucza bowiem możliwość angażowania dodatkowych pracowników w przedsiębiorstwach, celem zastosowania pracy na dwie zmiany.

Ze strony organizacyj kupieckich podjęte zostały odpowiednie kroki, celem uwzględnienia przez sfery miarodajne postulatów kupiectwa.

Protest kupców

i rzemieślników w Wolbromiu

Niedawno pisaliśmy o profanowaniu uczuć religijnych przez uczniów-żydów w szkole powszechnej polskiej w Wolbromiu, uczących się religji żydowskiej **w czapkach z polecenia nauczycielki Fujarówny** wobec wizerunku ukrzyżowanego Chrystusa, godła państwowego i portretów p. Prezydenta i Marszałka.

Kupcy polscy, oraz rzemieślnicy chrześcjanie w Wolbromiu odbyli od dzielne ogólne zebrania onegdaj, na których **dali wyraz oburzenia spowodu profanowania w ten sposób uczuć religijnych - chrześcjan i narodowych**.

Na obydwóch zebraniach uchwalono jednogłośnie protesty i **wysłano je do Ministerstwa oświecenia publicznego w Warszawie**. Protesty zaopatrzone zostały setkami podpisów, oburzenie bowiem z tego opwodu wśród ludności chrześcjańskiej w Wolbromiu jest wielkie.

Na zebraniu kupców przewodniczył p. Józef Żuchowicz, zaś na **zebraniu rzemieślników — p. Zenon Krasnodębski, kierownik Stowarz. Rzemieśln. i Stowarzyszenia kupców w Wolbromiu**.

Manifestacje protestacyjne miały przebieg poważny i spokojny przy udziale po około 400 osób na każdem zebraniu.

Miljon dla Małopolski

Pragniemy nieraz przebić zasłonę przyszłości i przewidzieć, gdzie i na jaki numer padnie wygrana. Wyniki ciągnień wskazują dowodnie, że nie miejsce zdobi numer i że szanse są zawsze jednakowe i niezależne od względów terytorjalnych lub innych, a o wygranych decyduje wyłącznie ślepy traf.

Miljon ostatni padł na nr. 44.794 nabyty przez pp. W. S., K. J., panią F. oraz grupę pracowników Huty Robotniczej w kolekturze nr. 597 Józefa Maschlera w Tarnowie. Szczegóły, dotyczące nowych „miljonerów", będziemy mogli podać w dniach najbliższych.

Oprócz **miljona padły też 21 b.m. dwie wygrane po 50.000 zł. na numery 49.428 i 194.122 będące własnością mieszkańców Lwowa, Krakowa, Kołomyji, Borysławia i Szamotuł.**

W ciągu trzech dni losowane teraz będą wygrane pocieszenia. Kilka dziesiątków tysięcy osób będzie mogło wziąć bezpłatny udział w I-ej klasie 35-ej Loterji. Ciągnienie tej klasy rozpoczyna się 20 lutego, a plan przewiduje wygrane po 100.000, 50.000, **20.000 i mnóstwo pomniejszych.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

23 czwartek

Dziś Zaślubienie NMP.
Jutro Tymoteusza
Wschód słońca 7 m. 34.
Zachód „ 16 m. 18.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Marja Baczkircew.
PALACE: „Sen nocy letniej".
EDEN: Chińskie morza.

—xx—

× **NA ZNAK ŻAŁOBY.** W związku ze śmiercią króla Wielkiej Brytanji Jerzego V, na wszystkich budynkach w Zagłębiu, mieszczących urzędy państwowe i samorządowe, wywieszono na znak żałoby flagi, opuszczone do połowy masztu, bądź też przewiązane krepą.

Flagi będą wywieszone również w dniu pogrzebu zmarłego króla.

× **ĆWICZENIA PRZEZ CAŁY ROK.** W r. b. odbywanie ćwiczeń wojskowych przez rezerwistów rozłożone będzie na okres całoroczny, a nie jak dotąd się działo przeważnie na miesiące letnie i jesienne. Powiatowe Komendy Uzupełnień doręczają wezwania na ćwiczenia zimowe tym rezerwistom, którzy należą do kompanij narciarskich, jak również niektórym rezerwistom, którzy nie mogli stawić się na ćwiczenia z różnych powodów w r. ub.

× **O SKASOWANIE LUKSUSOWYCH SAMOCHODÓW.** Minister spraw wewn. Raczkiewicz wydał nowy okólnik w sprawie oszczędności w wydatkach samorządowych. Skasowane mają być luksusowe samochody, których ilość w niektórych instytucjach samorządowych jest nadmierna. Pozatem w przyszłości, gdy zajdzie konieczność kupienia samochodu, samorządy kupować mają tylko auta produkcji krajowej. Okólnik zwraca również uwagę na niedopuszczalność remuneracyj wypłacanych przez niektóre związki samorządowe.

× **ZJAZD NAUCZYCIELSTWA W CZELADZI.** Wczoraj w Czeladzi odbył się zjazd nauczycielstwa całego Zagłębia. Około 250 nauczycieli obradowało w szkole nr. 3 i 4 nad najnowszemi metodami nauczania, słuchając prowadzonych t.zw. „wzorowych lekcyj".

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 23 stycznia o godz. 8.30 wiecz. nieodwolalnie po raz ostatni, doskonała komedia S. Kiedrzyńskiego p. t. „CUDZIK I SPÓŁKA". Bilety po cenach najniższych od 25 gr. do zł. 1.50.

Jutro, dnia 24 stycznia o godz. 8.30 wiecz. świetna farsa p. t. „HURRA — CHŁOPCZYK". Bilety w cenie od 25 gr.

—xx—

×**ZARZĄD ZW. B. OCHOTNIKÓW ARMJI POLSKIEJ** oddział w Sosnowcu wzywa wszystkich członków do stawienia się punktualnie o godz. 10.30 w dniu 26 bm. (niedziela) do lokalu Związku zawod. pracown. ubezp. społecznych, ul. Kołłątaja 17 w Sosnowcu na dalszy cykl odczytów „Obrona przeciwgazowa i przeciwlotnicza" oraz w celu omówienia urządzenia „Opłatka" na dzień 8 lutego b.r.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W SOSNOWCU.** W poniedziałek o godz. 19 min. 30 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej. Porządek obrad: sprawa przyznania przez Bank Gospodarstwa Krajowego ulg w spłacie pożyczki na budowę piekarni mechanicznej w Sosnowcu; sprawa przyjęcia 75.000 zł. na poczet rocznej bezzwrotnej zapomogi od Komunalnego Funduszu pożyczkowo - zapomogowego; sprawa przekazania Liceum pedagogicznemu w Sosnowcu nieruchomości miejskich przy ul. Wawel i Legjonów, zajmowanych obecnie przez państwowe seminarjum nauczycielskie i szkołę ćwiczeń; rozpatrzenie memorjału Sp. Akc. „Tramwaje Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem" o zwolnienie od opłat na rzecz kasy miejskiej nowowybudowanej linji tramwajowej Milowice — ul. Okrzei; sprawa budowy szkoły powszechnej na parceli miejskiej przy ul. Suchej i zaciągnięcia na ten cel pożyczki 40.000 zł. od Towarzystwa popierania budowy publicznych szkół powszechnych.

×**ROZPOCZĘCIE LEKCYJ CHÓRU.** W związku z wznowieniem działalności Tow. muzycznego w Dąbrowie, rozpoczęte zostały lekcje chóru mieszanego, pod kierownictwem prof. Guzikowskiego. Lekcje chóru odbywają się we wtorki i piątki w lokalu Tow. w resursie dąbrowskiej przy ul. 3 Maja 19, od godz. 20 do 22. Pierwsza lekcja odbędzie się w piątek, dn. 24 bm. t.j. jutro. W wymienione dni przyjmowane są również zgłoszenia nowych członków chóru.

Z UŚMIECHEM.

Niech żyje król!

Wielkie imperjum na obu półkulach,
Gdzie, mówią, nigdy słońce nie zachodzi,
Nie może obyć się ni dnia bez króla,
Co łączy wszystkich i co wszystko godzi:
Przed nim się korzy dusza ludu harda:
Czy ma Jerzego imię, czy Edwarda.

I wielu wieków trzeba było na to,
Aby otoczyć nimbem jedną postać,
Aby legendy ją ozdobić szatą
I by się mogła wszelkim burzom ostać.
Wszelkiej chciwości, potęgi niesytej,
By lud rzekł: Król nasz—człowiek przyzwoity.

Wszystkie się chylą przed królem sztandary
Bo nie jest władcą — jest chwały symbolem
Jest znakiem mocy w życiu ludzi szarych,
Jest górną gwiazdą dla tych, co na dole.
Niedość król jednak, bowiem rzeczy jądrem
Jest, by był naród jak Anglicy mądrym.

Ko—Stek.

Obrady prezydjum

ZRZESZENIA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

19 bm. odbyło się w Katowicach nadzwyczajne posiedzenie prezydjum Zrzeszenia Związków Zawodowych Pracowników Miejskich Rz. P. z udziałem delegatów z Poznania, Lwowa, Krakowa, Wilna, Śląska i Komisja Okręgowej miast Zagłębia Dąbrowskiego. Na posiedzeniu tem zapoznano się z projektem ustawy emerytalnej, nadesłanem Zrzeszeniu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych do zaopinjowania. Zebrani zajęli względem ustawy emerytalnej stanowisko krytyczne. Zebrani uznali, że projekt ten wywoła znaczne rozgoryczenie wśród ogółu pracowników, a nie przyczyni się do reformy finansów komunalnych, wobec czego wymaga gruntownego przerobienia.

Zebrani wyrazili przekonanie, że chwila obecna jest najmniej odpowiednia na przeprowadzenie tego rodzaju reform, wobec płynności problemów, składających się na zagadnienie ustrojowe, finansowe i zakresu działania związków samorządowych — oraz niesfinalizowania reformy ubezpieczeń społecznych w Polsce.

—xx—

× **ZNACZNE PODROŻENIE CYTRYN.** Ostatnio zaczęły nagle zwyżkować ceny cytryn. Gorsze gatunki w detalu są sprzedawane po 20—22 gr., lepsze po 25 gr. Przeciętnie cytryny podrożały o 25—28 pr. w stosunku do cen poprzednich, a jednocześnie zapowiadają dalszą zwyżkę cen cytryn. Nagła i znaczna zwyżka cen spowodowana została jakoby spowodu nabywania przez rząd włoski olbrzymich ilości cytryn na potrzeby wojska w Abisynji. Ostatecznie bez cytryn można się obejść, zwłaszcza, że obecnie mamy duże zapasy pomarańcz, których cena w detalu wynosi od 12 do 20 gr.

× **ZARZĄD ZW. PAŃ DOMU** oddział w Sosnowcu podaje do wiadomości, że w dniu dzisiejszym o godz. 16 (punktualnie) w lokalu Stowarzyszenia techników (3 Maja 25) odbędzie się zwyczajne roczne zebranie oddziału, na którem odbędą się wybory do zarządu i delegatek na zjazd do Warszawy. Ze względu na ważność obrad wszystkie członkinie proszone są o przybycie i przyniesienie legitymacyj w celu zmiany na nowe. Do głosowania uprawnione będą członkinie, które uregulowały składki za rok 1935. Sekretarjat i kasa w dniu zebrania będą czynne od godz. 15.

Pomoc społeczeństwa dla bezrobotnych

Z działalności Miejs. Kom. Funduszu Pracy w Sosnowcu

Rok rocznie w okresie zimy nasilenie bezrobocia jest największe, informują o tem dostatecznie **urzędowe statystyki.** Bezrobotni, nie mający żadnych rezerw, są wyczerpani materjalnie, to też **do niejednej** izby wkrada **się nędza. Szczególnie** odczuwają to bezrobotni na terenie m. Sosnowca, kiedy z **nastaniem** zimy, wszelkie roboty **publiczne**, z których utrzymują **się podczas lata, są** wstrzymane na przeciąg **4—5 miesięcy.**

Aby jednak tych biedaków nie pozbawiać zupełnie środków egzystencji w okresie zimy, **korzystają oni z szeroko zakrojonej akcji doraźnej zapomogowej,** która jest zorganizowana przez Miejski Komitet Funduszu Pracy, istniejącym przy Wydziale opieki społecznej m. Sosnowca.

Ta akcja doraźnej pomocy dla bezrobotnych trwa nieprzerwanie od 1 grudnia do 1 kwietnia, a więc w okresie 4 miesięcy zimowych.

FUNDUSZE.

Fundusze na ten cel **Miejski Komitet Fund. Pr. czerpie przedewszystkiem z Funduszu Pracy,** w drobnej mierze od organizacyj o charakterze charytatywnym oraz z ofiar od miejscowego społeczeństwa, rozumiejącego doskonale ciężki stan bezrobotnych.

Bezrobotni otrzymują zapomogi głównie w żywności, jak cukier, mąka pszenna i żytnia, kasza, słonina i mieszanka kawowo-cukrowa.

ILE OSÓB KORZYSTA?

Dotychczas z akcji doraźnej pomocy w styczniu na Wydziale opieki społecznej **skorzystało 506 bezrobotnych samotnych, 1600 rodzin małych, 1200 rodzin średnich i 350 rodzin dużych.** Sumarycznie to daje około 16000 osób, biorąc jako przeciętną, rodzinę 5-osobową, które pobrały zapomogi żywnościowe. Bezrobotni, zgłaszający się **w Wydziale** opieki społecznej, otrzymują kupony na żywność, z którem **następnie kierują** się bądźto do Powszechnej **Spółdzielni** Spożywców pogońskiej, **konstantynowskiej,** i **starososnowieckiej,** bądźto do hurtowni **Chrześcijańskiego** Tow. Dobrocz. przy **ul. Zygmunta.**

RODZAJ POMOCY.

Bezrobotni samotni **otrzymują kupony żywnościowe** na pół kg. cukru, pół **kg.** kaszy jęczmiennej, 2 kg. mąki pszennej i pół kg. słoniny; mała rodzina otrzymuje pół kg. cukru, 3.75 kg kaszy jęczmiennej, 3 kg. mąki pszennej, 1 kg. słoniny; rodzina średnia otrzymuje 1 kg. cukru, 6 kg. kaszy, 6.5 kg. mąki pszennej, 1.5 kg. słoniny; rodzina duża—1.5 kg. cukru, 8 kg. kaszy, 10 kg. mąki pszennej, 8 kg. mąki żytniej i 2 kg. słoniny. Oprócz bezrobotnych samotnych, wszyscy otrzymują mieszankę kawowo-cukrową w kostkach.

ODROBEK.

Wydane w ten sposób zapomogi żywnościowe **podlegają** odpracowaniu **na rzecz Funduszu Pracy.** Jako podstawową **dniówkę** oblicza się 3 zł. dziennie. **Żywność** zaś oblicza się do **odpracowania** poniżej 10% ceny rynkowej. **Ponieważ** żywność, przydzielona dla **dużej** rodziny przedstawia wartość 12.26 zł., czyli bezrobotny — **żywiciel rodziny**, ewent. członek rodziny — **musi** odpracować za pobraną **żywność** 4 dniówkami.

Fundusz Pracy **zatrudnia głównie bezrobotnych** za wydane zapomogi żywnościowe przy usuwaniu śniegu i przy uprzątaniu błota z ulic, oraz przy robotach niwelacyjnych.

Wydawane produkty żywnościowe, jak **mogliśmy** się sami przekonać w hurtowni Chrześc. Tow. Dobr. **są pierwszorzędnej jakości.** Każdy artykuł jest już odważony, posortowany, czeka tylko na swego „klijenta" odbiorcę. A zgłaszających się jest niemało. Pomimo to, kierownictwo narzeka na mały ruch, a to ze względu, że obsługa, **która jest** wprawdzie nieduża, działa bardzo sprawnie i **szybko, ku ogólnemu zadowoleniu bezrobotnych.**

Jak łatwo się przekonać, wysiłki Miejsk. Kom. Fund. Pr. dają bardzo dodatnie rezultaty w zaopatrywaniu bezrobotnych w żywność w okresie zimowym. Należałoby tylko życzyć, aby **Fundusz Pracy przeznaczył większe sumy na ten cel,** oraz aby miejscowe społeczeństwo również nie szczędziło drobnych ofiar, gdyż cel sam mówi za siebie.

KRWAWE ZAJŚCIE

przy zasypywaniu bieda-szybików

Jak wiadomo, na terenie Zagłębia Dąbrowskiego znajduje się wiele nielegalnych szybików, eksploatowanych przez bezrobotnych górników. Wydobywanie węgla w ten sposób jest ustawowo zabronione, to też często policja wypędza bieda-szybikarzy i spisuje protokuły za wydobywanie węgla oraz za sprzedaż. Pozatem zarządy Towarzystw węglowych, ze względu na niszczenie terenów wysyłają specjalne drużyny robotnicze, które wysadzają i zasypują szybiki.

Na tem tle dochodziło niejednokrotnie do zajść, które musiała likwidować policja. Zajścia te nie pociągały za sobą jednak poważniejszych następstw, dopiero wczorajsze, jakie wynikło w Zagórzu na terenach Sosnowieckiego Tow. kopalni węgla, zakończyło się tragicznie.

Przebieg tego zajścia przedstawia się następująco:

Około godziny 9 rano z kopalni „Mortimer" wyruszyło 10 robotników z urzędnikiem Bartoszem i dozorcą Kowalskim w asyście dwóch policjantów na pola, gdzie znajdują się gęsto rozsiane szybiki, aby je niszczyć i zasypywać.

Gdy robotnicy, zaopatrzeni **w łopaty**, kilofy i inne narzędzia chcieli przystąpić do zasypywania szybików zebrał się tłum, liczący około **400** osób, który szybko otoczył robotników z dozorcą, urzędnikiem i policjantami, nie pozwalając im się **ruszyć**. Jednocześnie pod adresem otoczonych zaczęły padać z tłumu wrogie okrzyki i pogróżki, a nawet zaczęto ich popychać i bić.

W pewnej chwili jeden z bezrobotnych jak się okazało 30-letni Czesław Pac, żonaty, zamieszkały w Dąbrowie **zamierzył się kilofem na urzędnika** Bartosza. Zaatakowany, w obronie własnego życia, strzelił do **napastnika** z rewolweru, **śmiertelnie go raniąc.** Po strzale jakiś osobnik z tłumu **zadał Bartoszowi z tyłu silny cios kilofem** w głowę, po którym urzędnik **runął** na ziemię, **zalewając się krwią.**

Następnie tłum rzucił się **na** dozorcę Kowalskiego i na **robotników.**

Napadnięci robotnicy **rozbiegli się w popłochu, Kowalski zaś ciężko pobity runął bez przytomności na ziemię obok Bartosza.**

O krwawem zajściu **zawiadomiono** posterunek policji w Zagórzu i komisarjat w Dąbrowie, skąd **wkrótce** przybyła na miejsce policja. **Tłum jednak** że w międzyczasie rozbiegł się.

Ciężko rannych Bartosza i Kowalskiego przewieziono końmi **kopalnianemi** do ambulatorjum w Zagórzu, gdzie udzielono im pierwszej pomocy, poczem przewieziono ich **na dalszą** kurację do szpitala św. Barbary w Dąbrowie.

Na miejsce krwawego **zajścia** przybyli przedstawiciele **władz sądowo**-śledczych i policji. **Energiczne** dochodzenie w sprawie zajść prowadzone jest pod nadzorem **prokuratora sądu** okręgowego w Sosnowcu.

Pobory oficerów strażackich

w oświetleniu kół samorządowych

Spośród działaczy samorządowych otrzymaliśmy następujące informacje:

W sferach samorządowych liczne komentarze wywołał okólnik zarządu głównego Związku straży pożarnych, **ustanawiający normy płac dla dygnitarzy strażackich.**

Według tych norm **uposażenie naczelnego inspektora straży pożarnych wynosi wraz z dodatkiem 1210 złotych** miesięczne djety dzienne w czasie podróży służbowej 20 złotych. **Zastępca** naczelnego **inspektora** pobierać ma 980 zł. miesięcznie (djety dzienne 17 zł.), starszy inspektor 850 zł. miesięcznie (djety dzienne 14 zł.), inspektor wojewódzki 640 zł. miesięcznie (djety dzienne 12 zł.), inspektor powiatowy 330 zł. miesięcznie (djety dzienne 9 zł.).

Ponadto każdy z powyższych dygnitarzy strażackich **otrzymywać ma 300 zł. rocznie na umundurowanie.**

Koła samorządowe wskazują, iż na zasadzie ustawy o ochronie przed pożarami samorząd powiatowy ponosi koszty utrzymania **powiatowych** instruktorów straży pożarnych i z tego powodu **nie mogą być dla powiatów obojętne normy uposażeń dygnitarzy strażackich.**

Instruktor powiatowy straży pożarnych jest **przynajmniej 15 dni w miesiącu w drodze.** Prócz zwrotu rzeczywistych kosztów podróżnych **ma on otrzymywać miesięcznie 465 złotych**, czyli więcej, aniżeli wynosi wynagrodzenie wicestarosty. W okresie redukcji budżetów samorządowych tak wysokie pobory strażackie uważane są za zbyt uciążliwe.

Działacze samorządowi **wskazują** na **rażącą dysproporcję,** jaka zachodzi między bezinteresowną służbą szarego obywatela w ochotniczych strażach pożarnych, a **sutemi uposażeniami dygnitarzy strażackich,** usiłujących wytworzyć nową kastę t. zw. oficerstwa strażackiego, żyjącego dostatnio na koszt publiczny.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

Nieuczciwy agent

W Sądzie **okręgowym** w Sosnowcu toczyła się rozprawa przeciwko agentowi, 33-letniemu Jakóbowi Rozenkowi z Dąbrowy Górniczej, oskarżonemu o przywłaszczenie na szkodę Elżbiety Hoppe z Katowic 4 tysięcy zł.

Przed kilku laty p. Hoppe nawiązała stosunki handlowe z młynem w Krotoszynie. Nie mogąc sama podołać interesom, p. Hoppe weszła w kontakt z Rozenkiem, który po omówieniu warunków, zajął się hurtową sprzedażą mąki, oraz inkasowaniem od kupców pieniędzy za dostarczony im towar.

Początkowo Rozenek bez zarzutu wywiązywał się ze swych obowiązków agenta i inkasenta, zczasem jednak okazało się, że nadużył on zaufania swej chlebodawczyni, przywłaszczając sobie przeszło 4 tysiące złotych, które zostały mu wpłacone przez odbiorców mąki.

Po przesłuchaniu świadków sąd skazał nieuczciwego agenta na 3 lata więzienia. Karę zmniejszono mu do połowy na zasadzie amnestji.

Walne zebranie KSMŻ.

W NOWYM SIELCU

W obecności licznie przybyłych gości, pań z Patronatu i druchen odbyło się w dniu 19 bm. walne roczne zebranie KSMŻ w Nowym Sielcu. Prezeska p. Lucyna Kłapówna po przywitaniu zebranych i zarządzeniu wyboru prezydjum, ustąpiła miejsca przewodniczącej p. A. Flaszównie. Przy składaniu sprawozdania z całorocznej działalności dotychczasowego zarządu pierwsza zabrała głos prezeska p. Kłapówna. W swojem przemówieniu zdobne w serce i jasną zdrową myśl sprawozdawczyni zanalizowała charakter pracy za rok ubiegły.

Po sprawozdaniu sekretarki Kazimiery Pechwalskiej odbył się kwadrans ewangeliczny, w czasie którego przemówił z zapałem ks. asyst. Śliwiński. Omówienie spraw kasowych i udzielenie absolutorjum dotychczasowemu zarządowi poprzedziły wybór nowego kierownictwa. Zarząd ukonstytuował się nast.: prezeska druh. B. Seweryńówna, wiceprezeska — St. Jasiurkowska, skarbniczka — M. Cesarzówna, sekretarka — W. Golikówna, bibl. — M. Liwochówna, kierown. świetlicy — C. Walczakówna.

Ks. asyst. Śliwiński powitał nowy zarząd życząc mu zbożnej i owocnej pracy. W zakończeniu ustępująca prezeska dr. Kłapówna raz jeszcze podziękowała wszystkim za okazaną w ciągu ubiegłego roku pomoc, bez których zarząd mimo najusilniejszych starań nie zdołałby osiągnąć takich wyników. Podkreślić trzeba ofiarność, zapał i bezinteresowność b. prezeski dr. Kłapówny. Dzięki tym przymiotom Stow. K. w Nowym Sielcu zrobiło znaczne postępy w swym rozwoju.

× **PRZECIW ZBĘDNYM REPREZENTACJOM.** Jak wiadomo, wydatki samorządów na różne uroczystości, wizytacje i obchody są poważne i często wyładowywały budżety. W nowym okólniku o gospodarce finansowej związków samorządowych minister spr. wewn. żąda obniżenia wydatków o charakterze reprezentacyjnym. Wydatki te są dopuszczalne jedynie przy większych miastach wydzielonych oraz przy związkach samorządowych wojewódzkich i powiatowych, ale nawet teraz i tam należy zaniechać dokonywania takich wydatków.

× **BEZROBOTNI PRZED MAGISTRATEM.** W ub. poniedziałek bezrobotni w liczbie 150, demonstrowali przed Magistratem w Czeladzi domagając się zasiłków. Demonstrantów uspokojono zapewnieniem, że od 22 bm. rozpocznie się wydawanie zasiłków w naturze. Bezrobotni rozeszli się do domów.

× **ZABAWA W PRZEDSZKOLU.** W lokalu przedszkola miejskiego w Dąbrowie odbyła się sympatyczna zabawa, urządzona dla dzieci przedszkola, które w liczbie około 50 spędziły kilka godzin wesoło i radośnie. Całość wypełniły śpiewy, tańce, deklamacje i żywe obrazy. Ponadto dziatwa została obdarowana słodyczami. Zabawa, dzięki pracy ochroniarki p. M. Wolskiej wypadła doskonale, dając efektowną i pełną pięknych fragmentów całość, za co rodzice dziatwy składają tą drogą p. Wolskiej, jak również i ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

NA EKRANIE

„Marja Baszkircew"

W KINIE „ZAGŁĘBIE"

Film doprawdy wyjątkowy. W formie nadzwyczaj subtelnej i wysoce dramatycznej przedstawione są dzieje miłości znakomitego pisarza francuskiego Maupassanta i Marji Baszkircew.

W rolach głównych występują: Lili Darvas i Jaray, którego pamiętamy w roli Szuberta oraz prawdziwy ulubieniec publiczności Szöke Szakal.

Film jest zbudowany bardzo inteligentnie, a sceny końcowe „Marji Baszkircew" są do głębi wzruszające.

——xx——

Samobójstwo

15-LETNIEGO CHŁOPCA

Wczoraj, w godzinach południowych popełnił samobójstwo, wieszając się na pasku 15-letni Jan Grajnert (Sosnowiec, ul. Reymonta), uczeń 3 klasy gimnazjum im. Staszica. Chłopiec dokonał tego czynu, korzystając z nieobecności rodziców. Co było przyczyną śmierci niewiadomo. Wypadek ten wywołał niezmiernie przykre wrażenie w dzielnicy Pogoń, a w szczególności wśród kolegów młodocianego denata.

——xx——

Fałszerz pieniędzy

W RĘKACH POLICJI

Policja z Chorzowa zwróciła się w swoim czasie do Wydziału śledczego w Sosnowcu o współdziałanie w odszukaniu mieszkańca Wolbromia Moszka Lublinga, który stał na czele szajki fałszerzy pieniędzy (bilonu) w Chorzowie.

Wspólnicy Lublinga zostali aresztowani, po wykryciu szajki, on zaś zdołał zbiec przed aresztowaniem i ukrywał się. Onegdaj na jednej z ulic w Sosnowcu wywiadowcy Wydziału śledczego natknęli się na poszukiwanego fałszerza i, nim zdążył on zorjentować się, ujęli go. Aresztowanego Lublinga odesłano pod eskortą do dyspozycji policji w Chorzowie.

——xx——

Podrzucone niemowlę

PRZY SZPITALU

W ub. wtorek znaleziono przed bramą szpitala miejskiego na Pekinie w Sosnowcu kwilące niemowlę płci żeńskiej, liczące zaledwie około pięciu tygodni. Podrzucone maleństwo umieszczono w domu dla niemowląt.

Zawiadomiona o podrzuceniu niemowlęcia policja przeprowadziła dochodzenie, które wykazało, że matką dziecka jest 22-letnia panna, Władysława Szlawska, zamieszkała przy ulicy Małachowskiego 32.

Szlawską zatrzymano i przekazano do dyspozycji władz sądowych.

——oOo——

Wypadek kominiarza

W CZELADZI

W Czeladzi kominiarz J. Kozioł uległ wypadkowi, który omalże nie zakończył się tragicznie. W chwili gdy na 3 piętrowej kamienicy p. Gebardo, czyścił komin, pośliznął się niespodziewanie i począł staczać się w dół.

Nad skrajem dachu zdołał uczepić się rynny, co uratowało go przed śmiercią.

——oOo——

× **ORGANIZACJA MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ,** ognisko im. gen. Bronisława Pierackiego organizuje przedstawienie w lokalu „Kuźnicy" przy ul. Strzeleckiej 2 w Sosnowcu. Na program złożą się: 1) Fraszka sceniczna p.t. „Niespodzianka" A. Dobrzańskiego, 2) popisy koła [illegible] mandolinistów pod batutą T. Jankowskiego i A. Gajewskiego. 3) Komedja w 1 akcie A. Czechowa p.t. „Niedźwiedź" — w wykonaniu biorą udział ulubieńcy publiczności, najlepsi amatorzy ogniska.

Każdy bilet wejścia uprawnia do udziału w ciągnieniu loterji fantowej, jaka odbędzie się w czasie przerwy w dniu przedstawienia. Rozlosowany zostanie pod kontrolą publiczności radjo-aparat 3-lampowy na prąd z głośnikiem. Cena biletu 75 gr. O dniu przedstawienia nastąpią oddzielne zawiadomienie. Całkowity dochód z imprezy przeznaczony na stworzenie świetlicy dla bezrobotnych z terenu Dębowej Góry.

× **OKRADZENIE SOSNOWICZANINA.** Między Siedlcami a Rembertowem, w pociągu osobowym okradziono pasażera 2 klasy, Adama Dobrowolskiego, znanego kupca, zamieszkałego w Sosnowcu przy ul. Legjonów 25, zabierając mu futro naełkach z bobrowym kołnierzem, wartości 3.000 zł.



NA WIADOMOŚĆ O ŚMIERCI DZIADKA

Księżniczka Elżbieta i księżniczka Małgorzata Róża, dzieci księcia Yorku, w drodze z Londynu do zamku w Sandringham, aby odwiedzić konającego dziadka, króla angielskiego Jerzego V.

ŻYCIE GOSPODARCZE

HANDEL KSIĘGARSKI

Sezon gwiazdkowy, który po sezonie szkolnym był zawsze drugim sezonem, przynoszącym w handlu księgarskim największe ożywienie, w roku ub. zawiódł zupełnie. Nawet książki dla dzieci i młodzieży, których ceny, po przeprowadzonych przez wydawców obniżkach są naogół bardzo niskie i dostosowane całkowicie do obecnych możliwości płatniczych klijenteli — miały zbyt minimalny. Obroty księgarń zmalały w grudniu do niespotykanej dotychczas w tym okresie wysokości. Na tę stagnację w handlu książką — poza przyczyną, jaką odczuło szereg gałęzi handlu, tj. wprowadzeniem podatku od uposażeń urzędników państwowych i zapowiedzianem podwyższeniem podatku od uposażeń urzędników prywatnych, wpłynęła czasowa wyprzedaż książek po cenach obniżonych od 50 do 90%, urządzona na terenie całego kraju przez jedną z wielkich hurtowni księgarskich. Zorganizowane księgarstwo sortymentowe jest przeciwne urządzaniu czasowych wyprzedaży remanentów i czasowym obniżkom cen i uważa, że ceny książek winny być obniżone na stałe.

Kronika gospodarcza

Wywóz artykułów

PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ.

Jak podaje „Przegląd Mięsny", eksport z Polski do Anglji w grudniu r. ub. artykułów produkcji zwierzęcej był następujący: Bekonów, szynek peklowanych, szynek w puszkach i peklowanych przetworów mięsnych wywieziono 1.518.436 kg. wartości 2.888.844 zł. Najwięcej wywieziono bekonów, gdyż 1.355.789 kg. wartości 2.511.313 zł. Pozatem wywieziono do Anglji na reeksport do kolonij angielskich 124. 635 kg. artykułów produkcji zwierzęcej.

Poza wywozem w ramach kontyngentu i reeksportu w grudniu r. ub. wyeksportowano do Anglji: 587 kg. ozorków peklowanych, do Afryki Półn. 200 kg. pekl. przetworów mięsnych, do U. S. A. 7.351.0i pekl. przetworów mięsnych, do Belgji 33.251 kg. bekonów 29.720 kg. szynek pekl., 9.548 pekl. przetworów mięsnych.

Nadto poza Anglją wywieziono szynek w puszkach do innych krajów 426.208 kg. Wędzonych przetworów mięsnych wywieziono w tymże czasie 10.621 kg. konserw mięsnych 8.437 kg. szmalcu 151.645 kg. cielęciny w puszkach 135 kg. i konserw drobiowych 18.124 kg.

——oOo——

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 14 do 21 b.m.: wołów 12, buhai 41, krów 261, jałówek 57, świń 1662, cieląt 46; razem 2079 szt. zwierząt. Płacono w dniu 21 b.m. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.60 do 0.95 zł.

NOWY PODZIAŁ KATEGORJI PRZEDSIĘBIORSTW. W najbliższym czasie oczekiwać można unormowania sprawy rozszerzenia zakresu przedsiębiorstw, prowadzonych w większym rozmiarze, które tem samem zobowiązane byłyby do prowadzenia ksiąg handlowych. Przypuszczalnie zmiana rozporządzenia z dnia 2 lipca 1934 (Dz. U. R. P. Nr. 60) pójdzie w takimkierunku, iż jako kryterjum dla przedsiębiorstw drugiej kategorji handlowej przyjęty będzie obrót 100 tys. zł., nowopowstające zaś przedsiębiorstwa zaliczane będą do prowadzonych w większym rozmiarze, o ile będą wykupywały świadectwa przemysłowe na podstawie rozdziałów I p. 1. kat. II-ej części II lit. a, taryfy, stanowiącej załącznik do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym.

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE DLA HURTOWEJ SPRZEDAŻY PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH. Na mocy dekretuPrezydenta R. P. z dnia 14 stycznia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 3) uchylony został dotychczasowy art. 14 ustawy o państwowym podatku przemysłowym. Sprawia to, iż odtąd również na jedyny zakład hurtowej sprzedaży wyrobów własnej produkcji, przedsiębiorstwa przemysłowe wykupywać winny świadectwa przemysłowe, przewidziane dla oddzielnych zakładów handlowych (art. 11 ustawy), podczas gdy dotychczas wystarczało zaopatrzenie owego zakładu tylko w karty rejestracyjne. Przepis ten obowiązany będzie jednak dopiero od roku 1937.

WZROST OBROTÓW HANDLU ZAGRANICZNEGO CZECHOSŁOWACJI. Obroty handlu zagranicznego Czechosłowacji osiągnęły w roku 1935 — 14.1 miljardów koron, wobec 13.7 miljardów w roku poprzednim. Import wzrósł z 6.4 na 6.7 miljardów eksport z 7.3 na 7.4 miljardów koron. Bilans za rok 1935 zamyka się saldem aktywnem w wysokości 700 miljonów koron, wobec 900 miljonów w roku 1934.

PEDANT.

Ojciec: — To pan wyciągnął mego syna z wody?

Rybak: — Ja proszę pana.

Ojciec groźnie: — A gdzie jest czapka?

KRONIKA ZAWIERCIA

× **Z ŻYCIA STOW. PAŃ MIŁ. ŚW. WINCENTEGO A PAULO W ZAWIERCIU.** Miejscowy oddział Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo, dzięki swej przewodniczącej p. dyr. Ruszka rozwija się nader pomyślnie. Ostatnio Stowarzyszenie otwarło w Zawierciu sklep z artykułami tytoniowemi i szkłem. Przed świętami Bożego Narodzenia, urządzono tradycyjną choinkę, poczem obdarowano paczkami ze słodyczami 450 dzieci najbiedniejszych i bezrobotnych rodzin w Zawierciu, a 250 rodzin otrzymało po 2 śledzie, bochenku chleba, struci, ¼ kg. cukru i ½ kg. grochu. Wyżej wspomniane dary zostały zebrane przez panie Wincentki w drodze kwesty po domach. Na podkreślenie zasługuje hojna ofiara pp. Tomaskich z Zawiercia, którzy zaofiarowali dla 20 rodzin najbiedniejszych paczki żywnościowe, wartości po 3 zł. Przed świętami rozdano najbiedniejszym w Zawierciu słomę i ziemniaki. W dniu 9 bm. Stowarzyszenie urządziło przedstawienie p.t. „Bohaterka chrześcjańska", z którego zysk przeznaczono na biednych.

× **PO ŚMIERCI KRÓLA ANGLJI.** W związku ze śmiercią króla Jerzego V-go, wczoraj na gmachach państwowych i samorządowych w Zawierciu, wywieszone zostały flagi narodowe opuszczone do połowy masztu.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Teatr Pilarskiego — „Wazon abisyński" i popołudniu „Romantyczni".

× **SPOWODU ŚMIERCI KRÓLA JERZEGO V** na budynkach urzędowych i samorządowych w Olkuszu i na terenie powiatu, wywieszono flagi państwowe opuszczone do połowy masztu.

× **W ROCZNICĘ POWSTANIA STYCZNIOWEGO** dziatwa wszystkich szkół olkuskich ze sztandarami złożyła w dniu wczorajszym na starym cmentarzu w Olkuszu na grobie powstańców oraz na grobie płk. Nullo, wieńce. Piękne przemówienie na cmentarzu wygłosił uczeń 8 kl. gimnazjum, Hryniewicz, zakończone słowami Żeromskiego: „Niech mogiły powstańców oświetlone zostaną wolnością". Orkiestra gimnazjum odegrała marsza żałobnego.

× **WIELKA ZABAWA KOSTJUMOWA.** Onegdaj ukonstytuował się komitet organizacyjny wielkiej zabawy kostjumowej w dn. 8 lutego r.b. w sali „Uciecha" w Olkuszu na cele PW i WF. Muzyka wojskowa i wiele miłych atrakcyj.

× **OPŁATEK PCK.** W lokalu własnym odbył się onegdaj tradycyjny opłatek żeńskiej drużyny PCK. w Olkuszu. Przy składaniu życzeń prezeska p. Okrajniowa podkreśliła znaczenie ofiarnej pracy drużyny dla państwa i społeczeństwa, poczem po odśpiewaniu kolend w serdecznym i miłym nastroju drużyna podejmowała zebranych herbatką.

× **ECHA KRADZIEŻY NA ST. SŁAWKÓW.** W związku z kradzieżą na st. Sławków skóry, wartości zł. 600, zatrzymany został obywatel sławkowski, Józef Jadczyk, w którego stodole znaleziono skradziony towar. Sprawcy kradzieży nie są jeszcze ujęci.

NAJNOWSZE SUKNIE POPOŁUDNIOWE

Typowy jest dla modnej linji popołudniowych sukien nowy oryginalny krój rękawów. Wąski, normalnie wszyty rękaw jest rzadkiem zjawiskiem — przeważnie odznaczają się rękawy znaczną szerokością, czasem są przedłużeniem karczku, wreszcie przyszywa się je do stanika w jakiś indywidualny odbiegający od szablonu sposób. Z nowych kolorów matowych jedwabiów i aksamitów na pierwszy plan wysuwa się rdzawy, turkusowy, granat w odcieniu atramentowym i fjołkowy.



K 28259 K 28108 K 28278 K 28268 K 28114 K 28085 K 28001

28114. Suknia z ciemnego jedwabiu, fason pryncesskowy dla tęższych pań. Przybrana jasnemi plisowanemi ryszkami z Crepe-Georgette.

28085. Suknia kasakowa z ciemnozielonego aksamitu. Bardzo modny krój: karczek krojony razem z rękawami i mały stojący kołnierzyk.

28001. Suknia czarna z Crepe-Satin, przybrana białym haftem sznureczkowym lub z sutaszu, który tworzy jakgdyby bolerko.

28259. Suknię z aksamitu lub z jedwabiu zdobi żabot z koronki „cire“. Raglanowe rękawy i spódnica sprzodu nadmarszczone.

28103. Z niewielkiej ilości materjału o podwójnej szerokości można uszyć szykowną suknię popołudniową, nie przecinając jej w pasie. Jako przybranie zakładeczki nakształt promieni.

28278. Skromna, lecz niezmiernie wytworna suknia z rdzawego Cloque, przybrana na czarnym paskiem zamszowym o złotych brzegach.

28263. Wykwintna suknia popołudniowa z matowego jedwabiu, z szerokim karczkiem i stojącym kołnierzykiem. Bluzka pod karczkiem i w pasie lekko marszczona, spódnica na baskinie

Z CAŁEJ POLSKI

KORONACJA FIGURY MATKI BOSKIEJ SWARZEWSKIEJ

Matka Boska Swarzewska, zwana Opiekunką Rybaków, która taką olbrzymią czcią cieszy się na wybrzeżu polskiem po świętokradczem rabunku ma zostać, jak się dowiadujemy, uroczyście ukoronowana, by zajaśnieć w nowym blasku nad polskiem morzem.

Napływające od ludu kaszubskiego i z całej Polski składki umożliwią zakup nowych koron, berła i innych rzeczy dla figury. Koronacji dokonać ma osobiście biskup morski ks. dr. Okoniewski z Pelplina wraz z episkopatem polskim w sezonie letnim. Koronacja będzie więc olbrzymią manifestacją kościelną oraz ludności wybrzeża.

Odczytany z ambon list pasterski ks. biskupa Okoniewskiego, wywarł olbrzymie wrażenie w całej djecezji chełmińskiej, a przedewszystkiem w parafjach na Kaszubach, gdyż najwymowniej świadczy jak wielką wagę i znaczenie przypisuje duchowieństwo figurze Matki Boskiej swarzewskiej.

DEFRAUDANT TŁUMACZYŁ SIĘ KOSZTOWNĄ ŻONĄ...

Przed sądem okręgowym w Gnieźnie toczyła się rozprawa przeciwko głównemu księgowemu zarządu miasta Gniezna, Józefowi Stamblewskiemu, któremu akt oskarżenia zarzuca sprzeniewierzenie 16.000 zł. Stamblewski przyznał się podczas śledztwa do winy, na rozprawie jednak zmienił zeznania, usiłując zrzucić odpowiedzialność na... żonę, która podobno dużo potrzebowała na stroje i prowadziła wystawny tryb życia!?

Wezwany w charakterze świadka teść oskarżonego Sawała, przedstawił swą córkę jako skromną i gospodarną. Postawiony przez obrońcę wniosek o zbadanie stanu psychicznego oskarżonego, oddalono. Sąd skazał Stamblewskieg na 3 lata więzienia i utratę praw na 5 lat, z zaliczeniem aresztu śledczego.

DRWAL UCIĄŁ DZIECKU PALCE

Niezwykły wypadek miał miejsce w Radomsku, gdzie drwal rąbał drzewo. Pracy drwala przyglądał się z wielkiem zaciekawieniem 6-letni Felu Konopka, który w pewnej chwili, korzystając z tego, iż człowiek się odwrócił, położył na pniu zamiast kawałka drzewa własną rękę. Drwal nie zauważył manewru dziecka i uderzył siekierą w pień.

Nieszczęśliwy chłopczyk ze straszliwym krzykiem upadł nieprzytomny na ziemię, bowiem drwal odrąbał mu palce ręki. — Matka dziecka omal nie dostała pomieszania zmysłów z rozpaczy.

Rannego Felusia odstawiono do szpitala, gdzie przebywa na kuracji.

500-letni klasztor w Polsce

w Puszczy Jodłowej

Na skraju Puszczy Jodłowej, pośród prastarych jodeł i wspaniałych paproci, przyrósł do świętokrzyskiej ziemi klasztor św. Katarzyny, który obchodzi obecnie 500-lecie swego istnienia.

Początek tego klasztoru stał się dla okolicznego ludu legendą. Rozpoczyna się ona od pustelnika, rycerza króla Jagiełły, który nazywał się Wacław Jelowiecki i który w r. 1435 założył u podnóża Łysicy klasztor, któremu nadał imię św. Katarzyny. Sprowadził ze św. Krzyża dwóch braci Benedyktynów i z nimi pędził życie pustelnicze.

W r. 1478 biskup krakowski Jan Rzeszoł-Rzeszowski zarządził, aby na miejsce pierwotnego klasztoru, który prymitywną architekturą przypominał raczej „imitację gontyny pogańskiej“, zbudowano nowy obszerniejszy klasztor. Największą ozdobą i najcenniejszym zabytkiem klasztoru św. Katarzyny pod Łysicą jest statua jego patronki, wyrzeźbiona z drzewa cyprysowego. Statua ta sprowadzona została z Algieru na początku 17 wieku. Kto ją sprowadził, niewiadomo.

Sto dwadzieścia lat temu w r. 1815 w klasztorze osiadły siostry Bernardynki, które pozostają w nim do dziś. Zgromadzenie składa się obecnie z 24 zakonnic. Klasztor jest klauzurowy.

Grób św. Piotra

będzie otwarty i zbadany

Z Watykanu donoszą, że rozważany od dłuższego czasu projekt zbadania grobu św. Piotra, znajdującego się, jak wiadomo, pod głównym ołtarzem bazyliki watykańskiej, będzie już wkrótce zrealizowany przez badaczy kościelnej archeologji. Według najstarszych zapisków pierwszy włodarz kościoła został najpierw pochowany w pobliżu miejsca, na którem znalazł śmierć męczeńską t. j. w cyrku Nerona.

Podczas późniejszych prześladowań chrześcijan ukryto zwłoki św. Piotra w katakumbach św. Sebastjana przy via Appia. Gdy kościół opuścił podziemia i zatriumfował w Rzymie, Papież Sylwester od którego rządów upłynęło właśnie 17-cie stuleci, kazał pochować szczątki zwłok św. Piotra w tem miejscu, gdzie spoczywają po dziś dzień.

Cesarz Konstantyn Wielki otoczył grób potężnemi blokami z bronzu cypryjskiego, uchodzącego za najcięższy materjał budowlany i nakrył mogiłę płytą z bronzu o rozmiarach 5:3.15 m. Na grobowcu stanął krzyż z czystego złota, wagi 150 funtów z napisem, wyszczególniającym zasługi świętego.

Do tak zabezpieczonego grobu św. Piotra nie zdołali podobno nigdy dotrzeć rabusie, łupiący miasto kilkakrotnie w ciągu burzliwych jego dziejów. Grób św. Piotra znajduje się głęboko pod kościołem i nikt nie odważył się naruszyć świętości. Nie jest całkiem pewnem, czy nie wtargnęli do grobu Saracenowie, którzy złupili kościół św. Piotra w r. 846.

Podczas przebudowy głównego ołtarza w r. 1592 jakiś robotnik naruszył młotem mur a przez powstałą szparę, można było ujrzeć grobowiec świętego. Papież Klemens VIII zszedł do podziemi w towarzystwie kardynałów i widział podobno nienaruszony złoty krzyż na grobie. Natychmiast rozkazał zamurować szparę i od tego czasu żadne oko ludzkie nie ujrzało grobu pierwszej głowy kościoła. Kilkakrotnie już nalegali archeologowie sztuki kościelnej, aby przystąpiono do zbadania grobu św. Piotra, lecz tym zamierzeniom przeciwstawiały się zawsze rozmaite przeszkody.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK 23 STYCZNIA

6.30 Pieśń poranna i gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka (płyty). 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych pt. „Taniec i humor w muzyce“. 13.00 Edward Grieg: Sonata na skrzypce (płyty). 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13.30 Utwory popularne (płyty). 15.15 Wiadomości gospodarcze. 15.25 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Muzyka taneczna w wyk. małej ork. PR. 16.00 „Gadaninka Starego Doktora“: „Tramwaj“. 16.15 Puccini: Opera „Tosca“ fragmenty w wyk. solistów, chóru i orkiestry (płyty). 16.45 „Cała Polska śpiewa“ — chór akademicki Koła muzycznego. 17.00 „O drogach samokształcenia“ odczyt. 17.15 Sekstet salonowy Józefa Stena. 17.50 „Książka i wiedza“ — O zbiorze listów sprzed 100 laty. 18.00 Recital fortepianowy Felicji Blumental. 18.30 „Odkupieni“ odczyt — wygł. ks. Rosiński. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „Karlikowa poczta“. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 19.56 Pogadanka muzyczna. 20.05 Koncert symfoniczny w wyk. ork. Filharmonji berlińskiej pod dyr. Wilhelma Furtwanglera. 21.00 Premjera słuchowiska poetyckiego: „Historja o żołnierzu“ C. F. Ramuza. 22.00 „Nasze pieśni“ w wyk. Heleny Hrabiówny. 22.25 Piosenka francuska i jazz amerykański. 23.05 Skrzynka francuska.

SŁUSZNY POWÓD.

— W kredensie były dwa jabłka, Stasiu, a teraz widzę tylko jedno. Co to ma znaczyć

— Bo, proszę mamy, w kredensie było tak ciemno, że tego drugiego nie dojrzałem.

DOBRY UCZEŃ.

Stefek wraca do domu z egzaminu.

— No, jak ci poszło? — pytają zaciekawieni rodzice.

— Bardzo dobrze! — mówi Stefek. — Odpowiedziałem na wszystkie pytania.

— A jak odpowiedziałeś?

— Że nie wiem.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kółko sportowe
SZKOŁY HANDL. IM. KR. JADWIGI

Zarząd kółka sportowego absolwentek przy żeńskiej szkole handl. im. Kr. Jadwigi, zawiadamia, że w każdy czwartek odbywa się gimnastyka pod kier. p. Kotówny o godz. 19. Panie, które chciałyby korzystać z tych lekcyj proszone są o przybycie do lokalu wyżej wymienionej szkoły, ul. Zygmunta 7, we czwartek o godz. 19-ej.

Zawody ping-pongowe.

W ubiegłym tygodniu drużyna ping-pongowa O. S. P. „C. G. Schön“ rozegrała szereg zawodów koleżeńskich:

Dnia 16 b.m. o godz. 18 z drużyną Strzelca „Milowice“ wygrali: A. Guliński z Z. Szymczykiem — 21:4, 21:13, W. Górak z W. Szymoniakiem 21:4, 21:5, M. Guliński z B. Kapustą — 21:9, 21:5, E. Słabosz z J. Kuliksem — 21:17, 21:11, M. Imiela z M. Mazurem — 21:16, 21:16, W. Mikulski z M. Grzybem — 21:10, 21:10, T. Słabosz z B. Mazurem — 21:5 21:7 z wynikiem ogólnym 7:0 na korzyść O. S. P. „C. G. Schön“.

Dnia 16 b.m. o godz. 20 z drużyną Strzelca „Środula“; wygrali: J. Kurc z Wrońskim I — 16:21, 21:9, 21:14, S. Walas z Bednarczykiem — 21:14, 21:10, Z. Nowocień z Włodarczykiem — w. o., A. Klich z Gintowtem — 22:20, 21:15 L. Nowocień z Wrońskim II — 21:12, 21:14. M. Kuwak z Ramsem — 21:12, 21:13, J. Marciniec z Parczykiem — 21:13, 21:10 z ogólnym wynikiem 7:0 na korzyść O. S. P. „C. G. Schön“.

Dnia 17 b.m. o godz. 18 z dwoma drużynami K. S. M. „Pogoń“; z drużyny I wygrali: A. Guliński z E. Krotlą — 21:6, 21:14, M. Imiela z J. Krotlą — 21:15, 22:24 21:19, M. Guliński z B. Golą — 21:13, 21:9, W. Górak z Podpłomykiem 21:16, 21:15, T. Słabosz z Wawro 21:10, 21:15 z wynikiem 5:0 dla O. S. P. „C. G. Schön“.

z drużyny II wygrali: J. Marciniec z Postółem — 21:9, 21:14. E. Słabosz z Zimnym — 21:12, 21:9, A. Klich z Pieniążkiem — 21:12, 21:10, S. Walas z Jurkowskim — 21:8, 21:19, J. Kurc z Rybakiem — 11:21, 21:13, 21:15, z wynikiem 5:0 dla O. S.P. „C. G. Schön“;

grę podwójną wygrali: A. Guliński, W. Górak z Podpłomykiem, Wawro — 21:19, 21:9, M. Guliński, T. Słabosz z Golą, Krotlą — 21:7, 21:6, z wynikiem 2:0 dla O. S. P. „C. G. Schön“.

Dnia 18 b.m. o g. 18 z drużyną Strzelca „Piaski wygrali: M. Guliński z Podleżyńskim 21:13 21:10, W. Górak z Wartakiem — 21:12, 21:19 A. Guliński z Dobrowolskim 21:9, 21:9, T. Słabosz z Kucharczykiem — 21:18, 21:17;

przegrali: M. Imiela z Bębenkiem 15:21, 15:21, E. Słabosz z Durmeem — 11:21, 3:21, W. Mikulski z Rykaczem — 15:21, 5:21 z wynikiem ogólnym 4:3 dla O. S. P. „C. G. Schön“.

Dnia 18 b.m. o godz. 20 z drużyną O. M. P. „Pogoń“: wygrali: E. Słabosz z Krotlą — 21:14, 21:14. J. Marciniec z Bartochą — 21:16, 21:12, S. Walas z Miłką — 21:7, 21:16, A. Klich z Pallą — 22:20, 21:12, Z. Nowocień z Nowakiem — 21:14, 21:10, M. Kuwak z Psonką — 21:14, 21:19, L. Nowocień z Konieczným — 21:23, 21:13, 21:19: z wynikiem 7:0 dla O. S. P. „C. G. Schön“.

Dnia 19 b.m. z drużynami I i II Jedność „Pogoń“ z drużyny I wygrali: A. Guliński z M. Kokotem — 21:12, 21:19, W. Górak z A. Bartochą — 21:17, 21:15 T. Słabosz z M. Bieniem — 20:22, 22:20 21:17. W. Mikulski z H. Fabianem — 21:12, 21:17, przegrał: M. Guliński z E. Grzywną 20:22, 21:23:

z drużyny II wygrali: M. Imiela z M. Torbusem 21:17, 21:9, E. Słabosz z J. Starościakiem — 21:18, 21:17, S. Walas z R. Staniszewskim — 21:19 23:21. M. Kuwak z R. Wiśniewskim 21:7, 21:15, przegrał L. Nowocień z B. Wardęgą 20:22, 19.21 z ogólnym wynikiem dla O. S. P. „C. G. Schoen“.

Odznaki klubowe
W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Ostatnio wyszło rozporządzenie, które zakazuje nosić odznaki, nawet towarzystw zarejestrowanych, bez uprzedniego uzyskania zgody przez starostwo. Rozporządzenie to dotyczy w znacznej mierze sprawy noszenia klubowych odznak sportowych i w tej kwestji władze sportowe polskie zamierzają interwenjować u odpowiednich czynników.

Wśród sportowców rozpowszechniony jest zwyczaj noszenia również i klubowych odznak zagranicznych, a o rajestrowaniu ich w starostwie wogóle nie może być mowy. To jednak jest mniejszy kłopot, ale co zrobią np. kolarze, którzy przy okazji każdej uroczystości występują obwieszeni znaczkami i żetonami od szyi do pasa? Jeśliby byli obowiązani legitymować się odpowiedniemi zaświadczeniami, musieliby jeszcze dołączyć do swego galowego rynsztunku także i pakowne tornistry.

Interwencja władz sportowych musi tę sprawę jakoś załatwić, bo inaczej będzie ona źródłem niekończących się konfliktów z władzami.

Zwycięstwo Tłoczyńskiego na mistrzostwach Niemiec

W poniedziałek rozpoczęły się w Bremie międzynarodowe mistrzostwa tenisowe Niemiec w hali. Pierwszego dnia Tłoczyński odniósł zwycięstwo nad Niemcem Kuhlenkampf 6:3, 6:3.

DROBNE OGŁOSZENIA



WYSPA RHODOS UFORTYFIKOWANA.
Włoska wyspa Rhodos na morzu Śródziemnem, mająca ważne znaczenie strategiczne została silnie ufortyfikowana. Na ilustracji — oddział żołnierzy z samochodami pancernemi.

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 15.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy ...

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI